

dr hab. Michał Pawleta, Prof. UAM
Wydział Archeologii UAM
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7
61-614 Poznań



Poznań, 02.09.2026 r.



Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Maksymiliana Dzikowskiego pt.:
„Dyskursy o przeszłości i jej reliktach na pomorskim pograniczu po 1989 roku.
Wybrane przykłady praktyk i narracji jako nośników władzy-wiedzy”, napisanej w
Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytucie Historycznym US, pod
kierunkiem prof. US dr hab. Grzegorza Kiarszysa.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Maksymiliana Dzikowskiego pt. „Dyskursy o przeszłości i jej reliktach na pomorskim pograniczu po 1989 roku. Wybrane przykłady praktyk i narracji jako nośników władzy-wiedzy” zawiera w części merytorycznej sześć rozdziałów, uzupełnionych o wstęp oraz zakończenie. Całość obejmuje 315 stron maszynopisu. Rozprawa jest uzupełniona obszerną bibliografią, wykazem skrótów, spisem tabel i ilustracji (jest ich w pracy 150), streszczeniem w języku polskim, angielskim i niemieckim.

Recenzję rozprawy doktorskiej sporządziłem na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1571, z późn. zm.), w szczególności art. 187, który określa wymagania stawiane rozprawie doktorskiej. Zgodnie z ust. 1 i 2 ustawy rozprawa doktorska powinna wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w zakresie danej dyscypliny naukowej lub dyscyplin oraz jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a także stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. W mojej ocenie przedłożona rozprawa spełnia wskazane wymagania.

Cele pracy, hipotezy badawcze, znaczenie podjętej tematyki. Mgr Maksymilian Dzikowski w swej rozprawie podejmuje problematykę funkcjonowania przeszłości i jej materialnych reliktyw na obszarze pomorskiego pogranicza (Euroregion Pomerania) po 1989 roku. Przedmiot Jego zainteresowania stanowią nie tylko same materialne pozostałości przeszłości, lecz przede wszystkim sposoby ich interpretowania, wartościowania, wykorzystywania i włączania w różne narracje społeczne, kulturowe i tożsamościowe.

Już samo sformułowanie tematu wskazuje na próbę odejścia przez doktoranta od tradycyjnego spojrzenia na dziedzictwo - które określa jako relikty - jako zbiór materialnych pozostałości przeszłości, na rzecz ujmowania go jako zjawiska dynamicznego, społecznie konstruowanego i uwikłanego w relacje władzy. Takie podejście wpisuje rozprawę w szerszy

nurt współczesnych badań nad pamięcią, dziedzictwem oraz społecznymi sposobami konstruowania przeszłości.

Wybór roku 1989 jako cezury jest uzasadniony. Transformacja ustrojowa w Polsce stworzyła nowe warunki dla sposobów opowiadania o przeszłości, a szczególnie dla reinterpretacji dziedzictwa niemieckiego i polskiego na terenach, których współczesna tożsamość została ukształtowana przez zasadnicze przemiany polityczne, ludnościowe i kulturowe XX wieku. Po 1989 roku sytuacja ta uległa istotnej zmianie. Pojawiły się możliwości ponownego odkrywania, reinterpretowania i przywracania do społecznego obiegu elementów dziedzictwa, które wcześniej mogły być marginalizowane lub interpretowane w ramach dominujących narracji państwowych. Jednocześnie rok 1989 nie oznacza całkowitego zerwania z wcześniejszymi sposobami konstruowania przeszłości. Jedną z interesujących kwestii, którą rozprawa pozwala dostrzec, jest właśnie napięcie pomiędzy ciągłością wcześniejszych schematów czy reżimów pamięci a pojawianiem się nowych narracji.

Problematyka podjęta przez doktoranta ma istotne znaczenie naukowe. Współczesne badania nad pamięcią i dziedzictwem coraz częściej wskazują bowiem, że przedmioty, miejsca i pozostałości przeszłości nie posiadają jednego, stabilnego znaczenia, lecz uczestniczą w procesach społecznego negocjowania znaczeń. Podobne założenia widoczne są w badaniach nad polsko-niemieckim pograniczem, w których analizuje się zarówno zmianę sposobów przedstawiania „Innego”, jak i współistnienie dawnych stereotypów z nowymi dyskursami współpracy i europeizacji. Pogranicze w ujęciu doktoranta nie jest przy tym jedynie przestrzenią geograficzną znajdującą się pomiędzy dwoma państwami. Jest także przestrzenią negocjowania pamięci, tożsamości i znaczeń. Na jego przykładzie doktorant pokazuje, że zmiana polityczna nie prowadzi automatycznie do całkowitej zmiany sposobów konstruowania przeszłości, lecz że procesy te są znacznie bardziej złożone i obejmują negocjacje, kontynuacje, przekształcenia i konflikty interpretacyjne.

Wybór tak sformułowanego problemu badawczego jest też w mojej opinii jedną z mocniejszych stron rozprawy, gdyż pozwala połączyć kilka perspektyw: studia nad dziedzictwem, pamięcią, pograniczem, dyskursem oraz relacjami władzy. Autor określa swoje podejście jako „perspektywę multidyscyplinarną”, która pozwala mu czerpać z dorobku różnych dyscyplin naukowych (s. 15). Takie ujęcie jest szczególnie adekwatne do badanego problemu, ponieważ umożliwia uchwycenie jego wielowymiarowego charakteru oraz powiązania procesów kształtowania dziedzictwa i pamięci z uwarunkowaniami społecznymi, kulturowymi i politycznymi.

Zasadniczym celem pracy M. Dzikowskiego jest ukazanie, w jaki sposób przeszłość i jej materialne pozostałości są konstruowane jako przedmiot określonych narracji i praktyk społecznych. Szczególnie istotne jest przy tym zwrócenie uwagi na relację pomiędzy materialnym charakterem reliktyw przeszłości a znaczeniami, które są im przypisywane współcześnie. Tak określony cel jest w mojej ocenie zasadny i poznawczo wartościowy. Pozwala bowiem przejść od pytania „co pozostało z przeszłości?” do znacznie bardziej interesującego pytania: „w jaki sposób współczesne społeczności mówią o tym, co pozostało z przeszłości, kto jest uprawniony do nadawania temu znaczeń i jakie konsekwencje mają te procesy?”

W tym kontekście szczególnie interesująca jest foucaultowska kategoria „władzy-wiedzy”, wykorzystana przez doktoranta jako jeden z podstawowych kluczy interpretacyjnych. Umożliwia ona analizę nie tylko samych treści narracji, ale również praktyk, jak też podmiotów i instytucji uczestniczących w ich wytwarzaniu i legitymizowaniu. Pewne moje wątpliwości budzi stopień rozdzielenia w rozprawie dwóch kwestii: analizy dyskursów o dziedzictwie oraz analizy samych praktyk dziedzictwa (s. 15-16). Są to obszary niewątpliwie powiązane, jednak wymagają nieco innych narzędzi analitycznych. W przypadku dyskursu istotne jest przede wszystkim to, w jaki sposób konstruowane są znaczenia i kategorie; w przypadku praktyk – kto, kiedy, gdzie i w jaki sposób działa wobec materialnych pozostałości przeszłości. Nie jest to jednak zarzut podważający przyjętą konstrukcję rozprawy, lecz chciałbym jednak, aby Autor odniósł się do tej kwestii i ją doprecyzował.

Podstawy teoretyczne pracy. Zaplecze teoretyczne pracy należy uznać za jeden z jej istotnych walorów. Szczególnie wartościowe jest wykorzystanie perspektywy, w której wiedza o przeszłości nie jest traktowana jako neutralny i bezstronny opis, lecz jako element procesów społecznych. Pozwala to pytać nie tylko o to, jak przedstawiana jest przeszłość, lecz również o to, kto ma możliwość jej przedstawiania, jakie instytucje legitymizują określone interpretacje oraz jakie narracje zostają wykluczone lub zmarginalizowane. Takie podejście dobrze koresponduje z krytycznymi studiami nad dziedzictwem, które zwracają uwagę na społeczny, kulturowy i polityczny charakter procesów interpretowania oraz wartościowania przeszłości i dziedzictwa.

W tym kontekście szczególnie interesująca jest foucaultowska koncepcja „władzy-wiedzy”, wykorzystana przez doktoranta jako jeden z podstawowych kluczy interpretacyjnych. Warto jednak postawić pytanie o zakres jej zastosowania. Jeżeli każda forma wiedzy o przeszłości jest analizowana przede wszystkim jako przejaw relacji władzy, może pojawić się ryzyko zredukowania bardziej złożonych motywacji aktorów społecznych do mechanizmów

dominacji. Interesującym przedmiotem dyskusji byłoby więc pytanie, czy wszystkie analizowane praktyki należy interpretować przede wszystkim w kategoriach władzy, czy też część z nich można rozumieć jako negocjowanie, współtworzenie lub oddolne wytwarzanie znaczeń, także niezależnie od dominujących struktur instytucjonalnych.

Na szczególne uznanie zasługuje również sposób skonstruowania przez Autora zaplecza teoretycznego. Nie poszukuje on za wszelką cenę nowych, aktualnie modnych koncepcji, lecz świadomie sięga do klasycznych, a zarazem wciąż aktualnych źródeł refleksji filozoficznej i metodologicznej. Odwołania do Ludwika Flecka, Martina Heideggera czy Friedricha Nietzschego nie mają charakteru dekoracyjnego, lecz pozwalają zakorzenić podejmowane rozważania w szerszej tradycji refleksji nad wiedzą, poznaniem, prawdą i sposobami konstruowania rzeczywistości. Podobną funkcję pełnią odwołania do m.in. Wilhelma Diltheya, Karla Poppera, Jerzego Topolskiego, Paula Ricoeura, Franka Ankersmita, Jana i Aleidy Assmannów, Jacques'a Le Goffa, Davida Lowenthala czy Krzysztofa Pomiana. Takie podejście świadczy o dojrzałości intelektualnej Autora i umiejętności rozpoznania koncepcji rzeczywiście istotnych dla podejmowanego problemu badawczego. Powrót do klasycznych i niekiedy mniej eksploatowanych ujęć pozwala bowiem wydobyć ich potencjał interpretacyjny i stworzyć dla prowadzonych analiz pogłębione podstawy teoretyczne.

Jednocześnie można wskazać obszary, które mogłyby stanowić wartościowe uzupełnienie przyjętej perspektywy. Dotyczy to przede wszystkim nowszej refleksji rozwijanej w ramach krytycznych studiów nad dziedzictwem. Podejście to odchodzi od traktowania dziedzictwa jako zbioru obiektywnie istniejących i posiadających samoistną wartość pozostałości przeszłości, ujmując je jako proces kulturowy, w ramach którego określone elementy przeszłości są wybierane, interpretowane, wartościowane i wykorzystywane w teraźniejszości (Smith 2006; Harrison 2013). Szczególnie użyteczne byłoby tu pojęcie autoryzowanego dyskursu dziedzictwa (Authorized Heritage Discourse), za pomocą którego Laurajane Smith (2006) wskazuje na rolę ekspertów i instytucji w definiowaniu tego, co uznawane jest za wartościowe dziedzictwo oraz w jaki sposób powinno być interpretowane i chronione. Z kolei Rodney Harrison (2013) rozwija krytyczne podejście do dziedzictwa, podkreślając jego procesualny, społeczny i materialny charakter, natomiast Sharon Macdonald (2013) zwraca uwagę na związki dziedzictwa z pamięcią, tożsamością oraz sposobami konstruowania przeszłości we współczesnej Europie. Należało także szerzej sproblematyzować i wyraźniej zaakcentować na gruncie teoretycznym problematykę tzw. kłopotliwego (trudnego) dziedzictwa. Jest to o tyle istotne, że Autor porusza się w obszarze tej problematyki i analizuje szczegółowo przypadki, które można zaliczyć do tej kategorii, m.in. działalność

Stowarzyszenia „Skarb” oraz Muzeum Historyczno-Techniczne w Peenemünde. W tym kontekście wartościowym uzupełnieniem podstaw teoretycznych byłyby klasyczne już prace Johna Tunbridge’a i Gregory’ego Ashwortha (1996), a także późniejsze ujęcia, m.in. Sharon Macdonald (2009), oraz szereg innych opracowań poświęconych dziedzictwu trudnemu, konfliktowemu i niepożądanemu. Perspektywa ta pozwoliłaby pełniej uchwycić mechanizmy selekcji, negocjowania i reinterpretowania przeszłości w sytuacjach, w których dziedzictwo wiąże się z pamięcią konfliktu, przemocy, odpowiedzialności czy trudnej przeszłości.

Uzupełnieniem tej perspektywy mogłyby być również prace dotyczące świadomości historycznej i społecznych sposobów odnoszenia się do przeszłości w Polsce, m.in. Andrzeja Szpocińskiego, Barbary Szackiej, Elżbiety Tarkowskiej czy Bartosza Korzeniewskiego. W kontekście problematyki polsko-niemieckiej wartościowym punktem odniesienia pozostaje także wielotomowa publikacja *Polsko-niemieckie miejsca pamięci* pod redakcją Roberta Traby i zespołu. Odwołania te mogłyby poszerzyć analizę o perspektywę społecznego funkcjonowania pamięci i świadomości historycznej, szczególnie istotną w przypadku badań nad pograniczem.

Pewnym zaskoczeniem, zwłaszcza z uwagi na umieszczenie w tytule rozprawy kategorii dyskursu, jest natomiast brak odwołania do prac Henryka Mamzera. Dotyczy to zarówno *Archeologii i dyskursu. Rozważań metaarcheologicznych* (2004), jak i późniejszej pracy *Jak człowiek konstruował świat i siebie samego. Archeologia w procesie humanizacji świata* (2021). Pierwsza z nich, podejmująca problem dyskursywnego charakteru wiedzy archeologicznej i jej uwikłania w sposoby konstruowania przeszłości, stanowiłaby bezpośrednio istotny punkt odniesienia dla rozprawy poświęconej dyskursom dotyczącym przeszłości i jej reliktyw i konstruktywistycznej natury tego procesu, za czym doktorant w swej wyrażnie się opowiada (s. 15). Z kolei druga pozwala pogłębić namysł nad tym, w jaki sposób poprzez interpretowanie i wartościowanie materialnych pozostałości przeszłości konstruowane są określone obrazy świata, przeszłości oraz własnej tożsamości. Uwzględnienie tych prac pozwoliłoby zatem nie tylko mocniej osadzić rozważania w polskiej refleksji metaarcheologicznej, ale również wzbogacić przyjęte przez Autora rozumienie relacji między archeologią, wiedzą i konstruowaniem przeszłości.

Wskazane uzupełnienia nie podważają jednak wysokiej oceny podstaw teoretycznych rozprawy. Przyjęty przez Autora dobór literatury wydaje się w znacznej mierze świadomym i konsekwentnym wyborem, ukierunkowanym na określony sposób rozumienia wiedzy, dyskursu i przeszłości. Warto jednak, aby Autor miał na uwadze wskazane wyżej nurty i

publikacje, które mogłyby w przyszłości poszerzyć i wzbogacić przyjętą perspektywę teoretyczną.

Struktura pracy. Konstrukcję pracy także oceniam bardzo pozytywnie. Logika rozprawy jest klarowna, zaś jej poszczególne części tworzą spójny ciąg argumentacyjny - od przedstawienia problemu i zaplecza teoretyczno-metodologicznego, przez kontekst historyczny, do analizy materiału empirycznego i sformułowania wniosków.

Wstęp przedstawia cel pracy, jej przedmiot i obszar analizy, podstawy teoretyczne oraz strukturę rozprawy.

Rozdział 1. „Przeszłość nie jest tym, czym była kiedyś. Archeologia dyskursów o przeszłości” – stanowi teoretyczne wprowadzenie do problematyki konstruowania i interpretowania przeszłości. Autor omawia pojęcia mitu, legitymizacji, rozumienia i opowieści, odwołując się m.in. do refleksji nad historią, pamięcią, językiem i społecznym konstruowaniem wiedzy o przeszłości.

Rozdział 2. „Porządkowanie świata i narodziny muzeum” – przedstawia historyczny rozwój kolekcjonowania i muzeów, od starożytności i średniowiecza, przez kolekcje nowożytne, po powstanie muzeum publicznego, muzeum archeologicznego i muzeum na wolnym powietrzu. Rozdział pokazuje muzeum jako instytucję porządkującą i nadającą znaczenia materialnym pozostałościom przeszłości.

Rozdział 3. „Wiedza o przeszłości – władza nad przeszłością? Konstruowanie przeszłości a krytyczna refleksja Michela Foucaulta” – rozwija podstawy teoretyczno-metodologiczne pracy, wykorzystując koncepcję władzy-wiedzy i dyskursu Michela Foucaulta. Autor definiuje najważniejsze kategorie analityczne (wiedza-władza; przestrzeń dyskursu; wypowiedzi; archiwum), które następnie wykorzystuje w analizie materiału empirycznego.

Rozdział 4. „Zupełnie inny, nowy, dzielny świat”. Dyskurs o Ziemiach Zachodnich po roku 1945 i Wystawa Ziem Odzyskanych (1948) – analizuje kształtowanie oficjalnego dyskursu dotyczącego Ziem Zachodnich po II wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w 1948 r. Pokazuje sposób wykorzystywania przeszłości do legitymizowania powojennego porządku politycznego i terytorialnego.

Rozdział 5. „Euroregion Pomerania. Transgraniczna jedność – heterotopia pamięci i praktyk” – koncentruje się na współczesnym konstruowaniu transgranicznej wspólnoty na obszarze Pomorza. Autor analizuje napięcie między historyczną ciągłością a współcześnie tworzoną wizją wspólnej przestrzeni oraz identyfikuje autorów i uczestników tego dyskursu.

Rozdział 6. „Pogranicza władzy-wiedzy. Aktualne dyskursy” liczy ponad 100 stron i stanowi jej najobszerniejszą część empiryczną. Autor poddaje w nim analizie współczesne dyskursy dotyczące przeszłości i dziedzictwa na pograniczu polsko-niemieckim, wyróżniając dyskurs oficjalny, dyskurs o ożywionej przeszłości, dyskurs o ruinach, dyskurs o trudnym dziedzictwie oraz dyskurs pamięci życia codziennego przed 1989 r. Każdy z nich analizuje na podstawie dwóch porównywanych przypadków – jednego po stronie polskiej i jednego po stronie niemieckiej. Analizie poddaje: Muzeum Narodowe w Szczecinie i Muzeum Pomorza w Greifswaldzie; Centrum Słowian i Wikingów w Wolinie i Ukranenland w Torgelow; ruiny klasztoru augustianów w Police-Jasienicy i klasztoru cystersów w Greifswald-Eldena; fabrykę benzyny syntetycznej w Policach i Muzeum Historyczno-Techniczne Peenemünde oraz Muzeum „Szczecin w PRL” i DDR-Museum w Dargen. Tak skonstruowany rozdział stanowi zasadniczą część analityczną pracy, pozwalając na porównanie sposobów konstruowania, interpretowania i wykorzystywania przeszłości oraz dziedzictwa po obu stronach granicy.

Zakończenie syntetyzuje wyniki przeprowadzonej analizy i przedstawia najważniejsze wnioski dotyczące sposobów konstruowania, negocjowania i wykorzystywania przeszłości oraz dziedzictwa na pograniczu polsko-niemieckim.

W mojej opinii na pozytywną ocenę zasługuje próba połączenia rozważań teoretycznych z analizą konkretnych przypadków. Takie rozwiązanie sprawia, że teoria nie pozostaje jedynie deklarowanym zapleczem interpretacyjnym, lecz znajduje rzeczywiste zastosowanie w analizie materiału empirycznego. W pracy M. Dzikowskiego wyraźnie widać, że przyjęte kategorie teoretyczne są przez niego konsekwentnie wykorzystywane do interpretacji analizowanych zjawisk. Dzięki temu pamięć, relikty, dziedzictwo czy władza nie pozostają wyłącznie abstrakcyjnymi pojęciami, lecz znajdują odzwierciedlenie w praktykach instytucjonalnych, sposobach przedstawiania przeszłości oraz społecznych narracjach dotyczących jej materialnych pozostałości.

Za jeden z najważniejszych walorów rozprawy uważam przy tym próbę pokazania, że dziedzictwo nie powinno być analizowane wyłącznie poprzez pryzmat jego materialnej substancji czy formalnego statusu prawnego. Autor pokazuje, że materialne pozostałości przeszłości funkcjonują w przestrzeni społecznej poprzez określone narracje i praktyki, a ich znaczenie nie jest raz na zawsze ustalone, lecz podlega negocjacjom i przekształceniom.

Szczególnie interesującym aspektem rozprawy jest odniesienie tych procesów do dziedzictwa „naznaczonego” polsko-niemiecką historią. Oryginalność pracy polega między innymi na pokazaniu, że po 1989 roku nie doszło po prostu do zastąpienia jednej „oficjalnej” narracji inną. Nowe dyskursy współpracy, dialogu i spotkania z „Innym” współistnieją z

wcześniejszymi sposobami postrzegania przeszłości, pamięcią oraz utrwalonymi schematami i stereotypami. Pozwala to uchwycić złożoność procesów zachodzących na polsko-niemieckim pograniczu i pokazać, że zmiana polityczna nie oznacza automatycznie całkowitego przekształcenia sposobów rozumienia dziedzictwa.

W tym ujęciu materialny relikw przesłości może pełnić jednocześnie wiele funkcji – być świadectwem przeszłości, elementem lokalnego krajobrazu i tożsamości, symbolem obecności „Innego”, przedmiotem konfliktu lub negocjacji, a zarazem zasobem turystycznym, obiektem ochrony konserwatorskiej czy narzędziem edukacji. Właśnie analiza tej wieloznaczności oraz sposobów, w jakie jest ona kształtowana przez różne podmioty i dyskursy, stanowi istotny wkład rozprawy.

Oryginalność pracy wynika również z połączenia perspektywy lokalnej z szerszymi procesami transformacji społecznej i politycznej po 1989 roku. Dzięki temu rozprawa może być interesująca nie tylko dla badaczy historii i dziedzictwa Pomorza, ale także dla osób zajmujących się archeologią, antropologią pamięci, studiami nad dziedzictwem oraz badaniami pograniczy.

W rozprawie M. Dzikowskiego można wskazać jednak kilka kwestii, które skłaniają do dalszej dyskusji. Po pierwsze, interesująca byłaby dyskusja nad relacją pomiędzy dziedzictwem a pamięcią. Nie są to pojęcia tożsame. Dziedzictwo może być materialne i zarządzane w sposób instytucjonalny, podczas gdy pamięć może funkcjonować również w sferze pozaformalnej i wernakularnej. Warto więc postawić pytanie, czy każda forma społecznego pamiętania o przeszłości może być jednocześnie uznana za dziedzictwo. Pamięć może bowiem funkcjonować niezależnie od formalnych instytucji i praktyk związanych z dziedzictwem, podczas gdy dziedzictwo zakłada określone procesy wyboru, interpretowania i przekazywania elementów przeszłości kolejnym pokoleniom.

Po drugie, interesująca wydaje się kwestia oddolnego charakteru analizowanych procesów. Jeżeli dziedzictwo jest efektem działania różnych aktorów, warto zastanowić się, w jakim stopniu lokalne społeczności są jedynie odbiorcami dominujących narracji, a w jakim stopniu same je współtworzą, negocjują lub podważają.

Po trzecie, można dyskutować o zakresie zastosowania kategorii władzy-wiedzy. Warto rozważyć, czy perspektywa ta pozwala dostatecznie dobrze uchwycić również sytuacje współpracy, negocjacji i dobrowolnego uczestnictwa, a nie tylko relacje dominacji.

Po czwarte, pewnego namysłu wymaga zakres wniosków formułowanych na podstawie wybranych przypadków. Autor przekonująco uzasadnia ich dobór, wskazując na ich położenie, podobieństwo typu i oferty oraz podobne oddziaływanie na otoczenie. Można jednak postawić

pytanie, na ile tak dobrane przypadki pozwalają wnioskować o szerszych procesach zachodzących na polsko-niemieckim pograniczu. Nie chodzi przy tym o statystyczną reprezentatywność, lecz o określenie, czy analizowane przykłady mają służyć przede wszystkim ilustracji określonych typów dyskursu, ich porównaniu, czy też pozwalają na formułowanie szerszych uogólnień.

Wskazane kwestie nie podważają zasadniczej wartości recenzowanej rozprawy. Dotyczą przede wszystkim możliwości dalszego rozwijania i problematyzowania przyjętych kategorii teoretycznych oraz relacji między dyskursem, pamięcią, dziedzictwem i praktykowaniem dziedzictwa.

Strona warsztatowa: Stronę warsztatową rozprawy oceniam pozytywnie. Na podkreślenie zasługuje kompleksowość i pogłębiony charakter przeprowadzonych analiz, obejmujących zarówno zagadnienia teoretyczne, jak i część analityczną. Konstrukcja rozprawy oraz przyjęty podział treści są logiczne i spójne. Autor konsekwentnie wyjaśnia stosowane pojęcia i terminy, posługując się poprawnym, klarownym i komunikatywnym językiem.

Niemniej, w tekście odnotowałem:

- nieliczne literówki oraz drobne uchybienia stylistyczne i redakcyjne;
- odniesienia do autorów, z których prac doktorant czerpie argumentację i czasami szeroko omawia ich poglądy, jednak nie umieszcza ich w bibliografii. Dotyczy to m.in. takich autorów jak M. Żmudziński (2022, s. 42), Marian Golka (2009, s. 43), Warnke (2011, s. 47), Magdalena Saryusz-Wolska (s. 59, s. 60 – prace z 2014 i 2020), Cūrlis (1934 – s. 65), Michałowski (2012s. 21 i n.) – by wymienić kilku;

- powtórzenia w odwołaniu się do pewnych koncepcji - np. „wiedzieć znaczy wiedzieć” Flecka (s. 21 i 45) czy podział społeczności na „zimne” i „gorące” Levi-Straussa (s. 27 i 67). Tego rodzaju powtórzenia nie zaburzają zasadniczo toku wywodu, ale miejscami powodują wrażenie nadmiarowości i mogłyby zostać ograniczone podczas redakcji tekstu.

- gruntownej korekty wymaga również zamieszczona na końcu rozprawy bibliografia. W niektórych miejscach nie zachowuje ona konsekwentnie porządku alfabetycznego, co w połączeniu ze wskazanymi brakami części przywoływanych w tekście pozycji może być efektem jej uzupełniania na różnych etapach powstawania rozprawy i nieweryfikowania jej całości po wprowadzeniu kolejnych odwołań.

Są to jednak uchybienia o charakterze redakcyjnym, które stosunkowo łatwo usunąć przed przygotowaniem pracy do publikacji, na co gorąco liczę. Nie wpływają one istotnie na jej ogólny odbiór, wymagają jednak przeprowadzenia systematycznej korekty, w tym sprawdzenia zgodności przypisów zamieszczonych w tekście z bibliografią.

Wnioski końcowe. Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Maksymiliana Dzikowskiego pozwala mi stwierdzić, że stanowi ona wartościowe studium badawcze, które przedstawia oryginalne i twórcze rozwiązanie zdefiniowanego problemu naukowego. Rozprawa dowodzi również, że posiada on odpowiedni poziom wiedzy teoretycznej w obszarze zaprezentowanej tematyki oraz wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Na podstawie przyjętych kryteriów oceny stwierdzam, że praca pt. „Dyskursy o przeszłości i jej relikty na pomorskim pograniczu po 1989 roku. Wybrane przykłady praktyk i narracji jako nośników władzy-wiedzy” spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskich w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia, zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym. W związku z powyższym wnoszę do Rady Naukowej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. UAM dr hab. Michał Pawleta

Signed by /
Podpisano przez:

Michał Pawleta

Date / Data: 2026-
09-02 20:42

